

To nie uchodźcy, ale imigranci zarobkowi

25 sierpnia 2021



Joanna Gumińska relacjonuje trudną sytuację na granicy polsko-białoruskiej. Na granicy rozciągnięto druty kolczaste, które można jednak w prosty sposób sforsować – kładąc odpowiednio gruby materiał: koc, dywan, kurtki skórzane itp. Migranci radzą sobie z nim bardzo dobrze. Mieszkańcy granicy nie widzą innego rozwiązania niż postawienie płotu. Najbardziej prawdopodobny scenariusz zakłada, że fala migrantów ruszy właśnie przez granicę z Polską. Rozmówczyni zaznacza, że osoby te są przywożone przez białoruskich przewoźników, za wysokie sumy pieniędzy i wprowadzane w błąd.